

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 183/2026 | 2 lipca 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Ciężarówka wpadła do rowu na trasie S7. Wystąpiły utrudnienia w ruchu

Groźny incydent na ruchliwej trasie. Wielotonowy pojazd w rowie.

Ciężarówka wpadła do rowu na trasie S7. Wystąpiły utrudnienia w ruchu



Na drodze ekspresowej S7 w kierunku Warszawy doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia z udziałem samochodu ciężarowego. Pojazd przewrócił się do przydrożnego rowu, a podczas jego usuwania kierowcy musieli liczyć się z utrudnieniami w ruchu.

Ciężarówka zjechała do rowu na trasie S7

Do zdarzenia doszło 7 lipca w godzinach wieczornych na odcinku drogi ekspresowej S7 pomiędzy MOP Grabin a węzłem Rychnowo, w kierunku Warszawy. Jak poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Ostródzie, kierujący samochodem ciężarowym zjechał z jezdni do przydrożnego rowu, gdzie pojazd przewrócił się na bok.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną zdarzenia było złe samopoczucie kierowcy. Mężczyzna nie odniósł poważnych obrażeń, a uszkodzony pojazd zatrzymał się poza jezdnią.

Utrudnienia pojawiły się podczas usuwania pojazdu

Początkowo ruch na drodze odbywał się bez większych zakłóceń, ponieważ ciężarówka znajdowała się poza pasami ruchu. Policjanci uprzedzali jednak, że sytuacja zmieni się w momencie rozpoczęcia akcji wyciągania pojazdu.

Wieczorem służby poinformowały o czasowym zamknięciu pasa ruchu na wysokości węzła Ostróda Południe. Wszystkie pojazdy jadące w kierunku Warszawy zostały skierowane na tzw. starą „siódemkę”. Utrudnienia trwały około półtorej godziny.

Po zakończeniu działań służb policja przekazała, że

Czołowe zderzenie podczas wyprzedzania. Kierowcy trafili do szpitala



Niebezpieczny manewr na drodze zakończył się poważnym wypadkiem. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe, a policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia.

Czołowe zderzenie podczas wyprzedzania

Do wypadku doszło w środę, 1 lipca około godziny 16:00 w miejscowości Litwinki w gminie Nidzica. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 40-letnia kierująca samochodem marki Renault podczas wyprzedzania busa zjechała na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzyła się czołowo z prawidłowo jadącym Audi.

Na miejsce skierowano straż pożarną, zespół ratownictwa medycznego oraz policję. Przez pewien czas kierowcy musieli liczyć się z utrudnieniami w ruchu.

Dwie osoby trafiły do szpitala

W wyniku zderzenia obrażeń doznali kierująca Renault oraz 31-letni kierowca Audi. Oboje zostali przewiezieni do szpitala, gdzie udzielono im pomocy medycznej. Policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne obu pojazdów.

Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia

Funkcjonariusze prowadzą czynności mające na celu szczegółowe ustalenie przebiegu wypadku oraz jego przyczyn. Śledczy analizują wszystkie okoliczności, które doprowadziły do czołowego zderzenia.

Kilkumetrowe płomienie i gęsty dym. Strażacy walczyli z pożarem bel słomy



fot. Ratownictwo Powiatu Oleckiego

Widoczne z daleka płomienie i gęsty dym postawiły na nogi strażaków z powiatu oleckiego. Do akcji skierowano kilka jednostek ratowniczo-gaśniczych.

Pożar kilkudziesięciu bel słomy

Do zdarzenia doszło we wtorek, 1 lipca, około godziny 12.00 w miejscowości Niedźwiedzkie. Jak poinformowało Ratownictwo Powiatu Oleckiego, Do Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Olecku wpłynęło zgłoszenie o pożarze bel słomy składowanych na jednej z posesji.

Po przybyciu na miejsce strażacy zastali rozwinięty pożar obejmujący kilkadziesiąt bel. Ogień szybko się rozprzestrzenił, a unoszący się nad miejscem gęsty dym był widoczny z dużej odległości. Ze względu na skalę zagrożenia do działań zadysponowano kolejne jednostki.

Blisko godzina intensywnych działań

Strażacy przez blisko godzinę walczyli z żywiołem. Po opanowaniu pożaru rozpoczęło się dogaszanie pogorzeliska. Aby wyeliminować ryzyko ponownego zapłonu, poszczególne bele zostały wywiezione na pobliskie pole, gdzie były sukcesywnie dogaszane.

W działaniach uczestniczyły dwa zastępy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Olecku oraz druhowie z OSP Wieliczki, OSP Cimochoy i OSP Kleszczewo.

źródło: Ratownictwo Powiatu Oleckiego

Kultowy sklep przy moście Jana zamknięty. Kupował w nim prawie każdy



Popularny w Olsztynie, działający od wielu lat sklep Alkohole Winoteka (znany też jako Alkohole Świata), kończy swoją działalność.

Znany sklep kończy działalność. To koniec pewnej ery w Olsztynie

Sklep mieścił się przy ul. Mochnackiego 13 w Olsztynie, nieopodal mostu Jana, po sąsiedzku ze sklepem Grosik. Przez wiele lat był jednym z najlepiej zaopatrzonych sklepów specjalistycznych z alkoholami w mieście. W ofercie znajdowały się wina z różnych regionów świata, whisky, alkohole kraftowe, likiery oraz wiele innych trunków, których próżno było szukać w popularnych marketach.

Sądząc po ocenach w Google (4,6/5 gwiazdek), miał dobrą opinię wśród klientów. Trudno chyba znaleźć mieszkańca Olsztyna, który nigdy nawet nie zajął do tego miejsca. Teraz jednak Alkohole Świata przechodzą do historii.

Co powstanie w miejscu kultowego sklepu?

Na razie nie wiadomo, co jest przyczyną końca działalności sklepu. Nawet, pomimo wprowadzonej w 2018 roku nocnej prohibicji w Olsztynie, czyli zakazu sprzedaży alkoholu w godz. 22-6, sklep radził sobie dobrze i miał klientów, amatorów wina, whisky czy wódek kraftowych. Nie wiadomo, czy sklep przestaje istnieć ze względu na problemy finansowe, spadek popularności wśród klientów lub inną przyczynę. Nie wiadomo również, co powstanie w miejsce Alkoholi Świata.

Dla wielu mieszkańców Olsztyna zamknięcie sklepu oznacza koniec miejsca, które przez lata kojarzyło się z szerokim wyborem alkoholi premium oraz fachowym doradztwem. To kolejny lokal, który pomimo wieloletniej historii, znika z mapy Olsztyna.

Dlaczego Olsztyński Budżet Obywatelski traci mieszkańców? Liczba głosujących spadła o 37 proc.



Miało być więcej obywatelskiego zaangażowania, a jest coraz mniej głosujących. Olsztyński Budżet Obywatelski w trzech ostatnich edycjach traci uczestników: z 16 750 w 2024 roku do 10 502 w tegorocznej edycji. Ratusz odpowiada, że po zmianach głosowanie jest uczciwsze i bardziej świadome.

Głosuje tylko 7 proc. mieszkańców

Spadek widać wyraźnie. W 2024 roku w OBO głosowało 16 750 osób. Rok później było ich 13 572. W tegorocznej edycji do urzędu wpłynęły 10 502 karty do głosowania. Przyjmując, że w Olsztynie zameldowanych jest ponad 150 tys. osób (dane z najnowszego raportu o stanie miasta), to głos oddało ledwie 7% mieszkańców

To oznacza, że w ciągu dwóch lat ubyło 6248 uczestników, ponad 37%!

Dziś ratusz podkreśla przede wszystkim inną liczbę: 49 187 oddanych głosów. Tyle że jedna osoba mogła wskazać kilka projektów, dlatego o realnym udziale mieszkańców lepiej mówi liczba kart do głosowania.

Króluje chodniki i ulice

OBO przez lata było jednym z najważniejszych narzędzi obywatelskiego wpływu na miasto. Mieszkańcy zgłaszali pomysły, zbierali poparcie, mobilizowali osiedla i głosowali na konkretne inwestycje albo wydarzenia.

Z tego mechanizmu powstały projekty dotyczące zieleni, chodników, placów zabaw, boisk, oświetlenia, wydarzeń kulturalnych czy rekreacji nad olsztyńskimi jeziorami. Były też głosy krytyczne, że OBO służy remontom chodników i dróg, czyli zadaniom, które powinny realizować władze miasta. Nawet po tegorocznych projektach widać palące potrzeby mieszkańców, którzy nie oczekują niczego ekstra tylko zaspokojenia podstawowych oczekiwań: prostych chodników i niedziurawych dróg. W zwycięskich projektach znalazły się np.: „Remont chodników i schodów terenowych przy ul. Boenigka, Herberta,

Jaroszyka”, remonty ulic Astronomów, dojazdów do budynków przy Bałtyckiej, chodnika przy Wańkowicza, Stramkowskiej, Zientary-Malewskiej. Długo by wyliczać.

Formalnie OBO nadal działa. Są projekty, są pieniądze i są zwycięzcy. Ale entuzjazm mieszkańców mierzony liczbą głosujących słabnie. – Spadająca liczba głosujących to tendencja, jaką obserwujemy w całym kraju. Budżet obywatelski w Olsztynie każdego roku jest oceniany, wyciągane są wnioski, wprowadzane zmiany w kolejnych edycjach – mówi Patryk Pulikowski, rzecznik Urzędu Miasta w Olsztynie.

Ważna jest jakość głosu, nie ilość

Ratusz przekonuje, że niższa liczba uczestników nie musi oznaczać gorszego głosowania. Urząd wskazuje, że wprowadzane zmiany miały uporządkować zasady, zwłaszcza przy papierowych kartach. Chodziło o wyeliminowanie sytuacji, w których gotowe karty z głosami na jeden projekt były podsuwane mieszkańcom tylko do podpisu.

W tym roku wszystkie karty były ważne. Urząd przypomina, że w jednej z poprzednich edycji nieważnych kart było około tysiąca. Teraz nie było ani jednej nieważnej karty. Trudno jednak robić z tego główny dowód sukcesu papierowego głosowania,

skoro papierowych kart w tegorocznej edycji było tylko 11. Zdecydowana większość głosowania odbyła się elektronicznie.

– Dzięki temu zyskaliśmy uczciwość i transparentność głosowania, a wybór dokonywany przez mieszkańców jest bardziej świadomy. To jest więc postawienie na jakość głosu, a nie na ilość – podkreśla Patryk Pulikowski, rzecznik Urzędu Miasta w Olsztynie.

Miasto zwraca też uwagę, że osoby, które już głosowały, robiły to aktywnie. Każdy uczestnik mógł wskazać maksymalnie sześć zadań, a według ratusza jedna osoba głosowała średnio na niemal pięć projektów. To ma pokazywać, że osoby biorące udział w OBO korzystały z głosowania bardziej świadomie.

Decyduje coraz mniejsza grupa

OBO ma więc dwie twarze. Z jednej strony rekordową liczbę projektów wybranych do realizacji i brak nieważnych kart. Z drugiej strony coraz mniej mieszkańców bierze udział w głosowaniu.

Ratusz mówi o jakości i uszczelnieniu zasad. Liczby pokazują jednak, że obywatelski budżet coraz trudniej przyciąga olsztynian. Można więc pytać, czy OBO nadal jest szerokim głosem mieszkańców, czy coraz bardziej decyzją coraz mniejszej grupy najbardziej zmobilizowanych osób

Kierowcy stracili popularny parking pod szpitalem w Olsztynie



W związku z zamknięciem terenu dawnego stadionu Warmii, wielu kierowców ma problem z parkingiem w okolicy Szpitala MSWiA w Olsztynie. Nieformalny parking przy al. Sybiraków jest już niedostępny. Miasto przygotowuje dodatkowe miejsca parkingowe.

Miasto szuka nowych miejsc parkingowych dla kierowców

Nieformalny parking przy al. Sybiraków w Olsztynie jest już niedostępny dla kierowców. Wszystko przez zamknięcie terenu na dawnym stadionie Warmii. Osoby korzystające z usług Szpitala MSWiA oraz pracownicy tej instytucji już nie mogą zostawiać tam samochodów.

Władze Olsztyna zapewniają, że „wsłuchują się w głosy mieszkańców” i mają reagować na zgłaszane potrzeby. Jak mówi cytowana w ratuszowym komunikacie Justyna Sarna-Pezowicz, zastępczyni prezydenta Olsztyna, trwa szukanie rozwiązań, które zwiększą dostępność miejsc postojowych.

Ratusz opublikował mapę pokazującą planowaną lokalizację nowych miejsc postojowych. Mają one

powstać przy al. Sybiraków, na północ od Szpitala Klinicznego MSWiA i w sąsiedztwie Wojewódzkiego Zespołu Lecznictwa Psychiatrycznego.

Nowy parking nie będzie płatny

Miasto rozmowa na ten temat z dyrekcją szpitala MSWiA. Trwają prace nad wyznaczeniem przestrzeni postojowej w pobliżu stadionu Warmii. Dobra wiadomość dla kierowców jest taka, że teren ten, jeśli zostanie wyznaczony, nie będzie objęty Strefą Płatnego Parkowania. Nowa przestrzeń postojowa ma zacząć działać od sierpnia 2026.

Olsztyńscy urzędnicy przypominają, że w pobliżu szpitala MSWiA wzdłuż al. Wojska Polskiego oraz Sybiraków jest wyznaczonych niemal 190 miejsc parkingowych.

Źródło: olsztyn.eu

Dramat strażaka OSP. Ogień zniszczył samochód i cały sprzęt do pracy



fot. pomagam.pl/archiwum prywatne

Pan Witek przez lata wyjeżdżał do pożarów i ratował ludzi oraz ich dobytek. Teraz sam znalazł się w dramatycznej sytuacji. Pożar zniszczył samochód dostawczy i specjalistyczny sprzęt, bez których nie może wykonywać swojej pracy. Przyjaciele i mieszkańcy uruchomili zbiórkę, by pomóc mu stanąć na nogi.

Pożar odebrał mu narzędzie pracy

11 czerwca życie Witka Staniszevskiego zmieniło się w jednej chwili. W pożarze spłonął samochód dostawczy, z którego korzystał każdego dnia, wykonując usługi stolarskie. Wraz z pojazdem zniszczeniu uległ również specjalistyczny sprzęt niezbędny do realizacji zleceń.

Dla mieszkańca Dąbrówny utrata samochodu oznacza nie tylko zniszczenie środka transportu, ale przede wszystkim brak możliwości wykonywania pracy i utrzymania źródła dochodu.

Od lat pomaga innym. Dziś sam potrzebuje wsparcia

Witek Staniszevski jest dobrze znany mieszkańcom Dąbrówny. Od lat pełni funkcję naczelnika Ochotniczej

Straży Pożarnej w Dąbrównie, a także opiekuje się Młodzieżową Drużyną Pożarniczą. Jest również inicjatorem Warmińsko-Mazurskiego Spotkania Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych „Na Granicy Powiatów”.

Na co dzień angażuje się w działalność społeczną i wielokrotnie uczestniczył w akcjach ratowniczych, pomagając mieszkańcom regionu.

„W Dąbrównie trudno znaleźć osobę, która nie znałaby Witka. To człowiek o wielkim sercu, społecznik i inicjator Warmińsko-Mazurskiego Spotkania Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych „Na Granicy Powiatów”. Od lat angażuje się w działalność na rzecz lokalnej społeczności, wychowuje młodych strażaków i zawsze jest gotowy nieść pomoc innym.” – napisano w opisie zbiórki na Pomagam.pl

Ruszyła internetowa zbiórka

Po pożarze przyjaciele i mieszkańcy postanowili pomóc strażakowi wrócić do normalnego życia. Internetową zbiórkę założył jego kolega, który podkreśla, że zrobił to za pełną wiedzą i zgodą poszkodowanego.

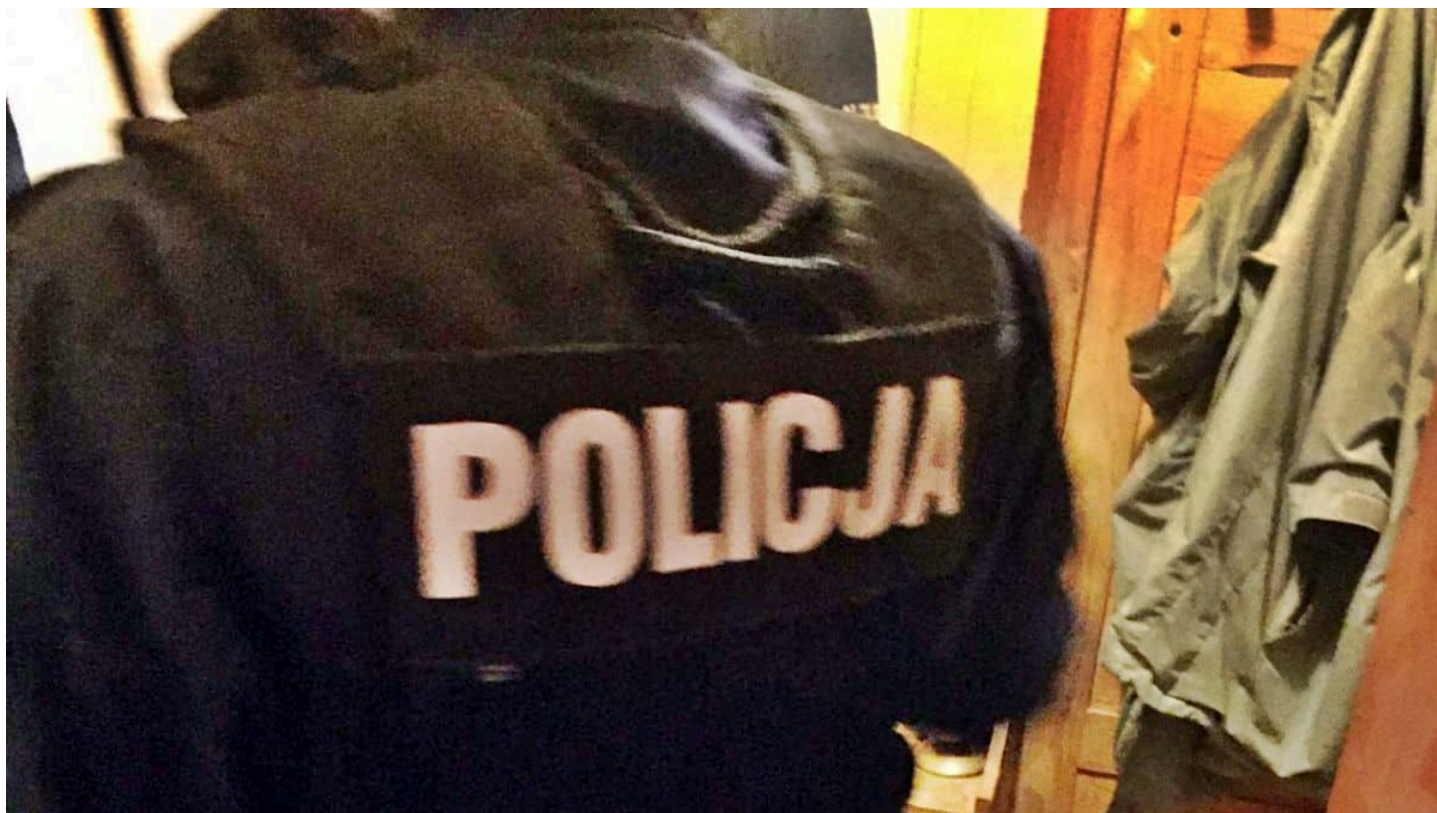
Zebrane środki mają zostać przeznaczone na zakup

nowego samochodu, który pozwoli Witkowi ponownie świadczyć usługi stolarskie i wrócić do codziennych obowiązków zawodowych. Organizatorzy apelują, że liczy się każda wpłata, a osoby, które nie mogą wesprzeć finansowo akcji, zachęcane są do udostępniania informacji.

Link do zbiórki: pomagam.pl/h6d9na

źródło: pomagam.pl

Akcja służb z Olsztyna. 21-letni mieszkaniec z poważnymi zarzutami



Najpierw podejrzana przesyłka z Hiszpanii, później przeszukanie mieszkania i kolejne odkrycia. Finał działań służb z Olsztyna pozwolił na przedstawienie zarzutów 21-latkowi.

Akcja „Kryształ” doprowadziła do zatrzymania

Sprawa ma swój początek w ogólnopolskiej akcji „Kryształ”, prowadzonej przez policjantów z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie wspólnie z funkcjonariuszami Służby Celno-Skarbowej. Podczas kontroli w sortowni firmy kurierskiej mundurowi ujawnili przesyłkę nadaną z Hiszpanii, w której znajdowały się 2 kilogramy ziela konopi innych niż włókniste.

Po zabezpieczeniu paczki rozpoczęto działania

zmierzające do ustalenia i zatrzymania jej odbiorcy.

W mieszkaniu zabezpieczono kolejne narkotyki

W efekcie prowadzonych czynności zatrzymano 21-letniego Eryka K. Podczas przeszukania użytkowanego przez niego mieszkania funkcjonariusze ujawnili około 15 kilogramów ziela konopi. Zabezpieczono także wagi oraz przedmioty wykorzystywane do porcjowania i przepakowywania narkotyków.

Łączną wartość zabezpieczonych środków odurzających oszacowano na około 400 tys. zł.

Poważne zarzuty dla 21-latka

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Olsztynie przedstawił 21-latkowi zarzuty dotyczące wewnątrzwspólnotowej dostawy z terytorium Hiszpanii znacznych ilości środków odurzających – nie mniej niż 20 kilogramów ziela konopi innych niż włókniste – oraz wielokrotnego udzielania narkotyków w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Jak przekazała prokuratura, podejrzany przyznał się do stawianych mu zarzutów i złożył wyjaśnienia.

Za zarzucane przestępstwa grozi kara od 3 do 20 lat pozbawienia wolności.

Sąd zastosował tymczasowy areszt

Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Olsztynie zastosował wobec 21-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W śledztwie zarzuty usłyszał również 23-letni mężczyzna. Odpowie za posiadanie niewielkiej ilości środków odurzających. W jego przypadku prokurator zastosował środki zapobiegawcze o charakterze wolnościowym.

Postępowanie jest w toku, a śledczy nie wykluczają kolejnych czynności.

źródło: Prokuratura Okręgowa w Olsztynie

Masywny konflikt w środowisku lekarskim w Olsztynie? Ponad 400 lekarzy mówi „dość”



Spór o planowaną konsolidację olsztyńskich szpitali wkracza na nowy poziom. Tym razem nie chodzi już wyłącznie o protesty związków zawodowych. Dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie zakwestionowała oficjalne stanowisko Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej, które poparło rozwój Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego poprzez konsolidację placówek. W odpowiedzi przedstawiciele szpitala przekonują, że stanowisko Izby nie odzwierciedla opinii lekarzy największego szpitala w regionie i powołują się na dokument podpisany przez ponad 400 lekarzy WSS.

Izba Lekarska poparła konsolidację

Pod koniec maja Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej przyjęło stanowisko popierające rozwój i budowę Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Olsztynie. Samorząd lekarski uznał planowaną konsolidację za szansę na rozwój ochrony zdrowia w regionie oraz poprawę warunków leczenia i kształcenia przyszłych lekarzy.

Stanowisko zostało odebrane przez część środowiska jako wyrażne poparcie dla projektu realizowanego wspólnie przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, samorząd województwa i miasto Olsztyn.

Dyrekcja WSS: nie zapytano lekarzy naszego szpitala

Z takim stanowiskiem nie zgadza się kierownictwo Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. W piśmie skierowanym do prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej

dyrekcja zarzuca, że stanowisko Prezydium zostało przyjęte bez konsultacji z lekarzami pracującymi w WSS, czyli największym szpitalu w województwie.

Autorzy pisma podkreślają, że rozwój Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nie musi oznaczać likwidacji lub konsolidacji Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. W ich ocenie są to dwie odrębne kwestie, które nie powinny być ze sobą utożsamiane.

Ponad 400 lekarzy podpisało własne stanowisko

Najmocniejszym argumentem przedstawionym przez dyrekcję jest informacja, że odmienne stanowisko podpisało ponad 400 lekarzy pracujących w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym i będących członkami Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej.

W piśmie skierowanym do prezesa Izby dyrekcja wnosi o sprostowanie stanowiska Prezydium oraz uwzględnienie opinii tych lekarzy. Zdaniem autorów dokumentu to właśnie ich głos powinien zostać wzięty pod uwagę w dyskusji o przyszłości największego szpitala w regionie.

WSS przedstawia własną wizję zmian

Równolegle dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego opublikowała obszerną analizę dotyczącą planowanej konsolidacji. Dokument wskazuje szereg potencjalnych zagrożeń prawnych, finansowych i organizacyjnych związanych z połączeniem trzech olsztyńskich szpitali.

Autorzy analizy przekonują, że rozwój Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego można osiągnąć bez likwidowania samodzielności Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Proponują model ścisłej współpracy pomiędzy placówkami zamiast ich formalnej konsolidacji.

Spór o przyszłość ochrony zdrowia w regionie

To kolejna odsłona narastającego konfliktu wokół planów utworzenia Szpitala Klinicznego w Olsztynie. W ostatnich miesiącach przeciwko konsolidacji wielokrotnie występowały związki zawodowe, które organizowały protesty, kierowały pisma do władz oraz domagały się wyłączenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego z projektu.

Teraz do sporu dołącza również kierownictwo największego szpitala w regionie, otwarcie kwestionując stanowisko samorządu lekarskiego. Wszystko wskazuje na to, że dyskusja o przyszłości olsztyńskich szpitali przestaje być wyłącznie sporem między związkami zawodowymi a władzami samorządowymi i coraz mocniej dzieli także samo środowisko medyczne.

Nowe informacje w sprawie planów zamachu terrorystycznego w Olsztynie



Sprawa, która jesienią ubiegłego roku wstrząsnęła Olsztynem, wkracza w kolejny etap. Kilka miesięcy po zatrzymaniu młodych mężczyzn podejrzewanych o przygotowywanie zamachu terrorystycznego, Prokuratura Okręgowa w Olsztynie skierowała do sądu akt oskarżenia.

Jest akt oskarżenia w sprawie planów zamachu w Olsztynie

Jesienią ubiegłego roku o sprawie zatrzymania czterech młodych mieszkańców Olsztyna mówiła cała Polska. Według ustaleń śledczych mężczyźni mieli przygotowywać zamachy z użyciem improwizowanych ładunków wybuchowych, a wśród potencjalnych celów miały znajdować się szkoły oraz miejsca kultu religijnego. Podczas jednej z akcji funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, policji i pirotechnicy ewakuowali mieszkańców budynku na olsztyńskim Osiedlu Generałów, gdzie zabezpieczono materiały i przedmioty mogące służyć do konstruowania ładunków wybuchowych.

Teraz śledztwo wkracza w kolejny etap. 30 czerwca 2026 roku Prokuratura Okręgowa w Olsztynie skierowała do Sądu Rejonowego w Olsztynie akt

oskarżenia przeciwko czterem młodym mężczyznom.

Prokuratura ujawniła zarzuty wobec oskarżonych. Przygotowywali się do ataku?

Pierwszemu z oskarżonych prokurator zarzuca, że od listopada 2023 roku do listopada 2024 roku za pośrednictwem portali internetowych i komunikatorów publicznie propagował ideologię nazistowską, faszystowską i rasistowską. Według aktu oskarżenia miał również nawoływać do popełniania przestępstw o charakterze terrorystycznym oraz do nienawiści na tle narodowościowym, etnicznym, rasowym i wyznaniowym, a także prezentować treści i symbolikę nazistowską.

Śledczy zarzucają mu ponadto udział w szkoleniach

strzeleckich i militarno-taktycznych oraz pozyskiwanie przez internet materiałów dotyczących obsługi broni, postaw strzeleckich i taktyki działań terrorystycznych. Zdaniem prokuratury mogły one ułatwić przygotowanie przestępstw o charakterze terrorystycznym.

Drugi z oskarżonych ma odpowiadać za udział w szkoleniach strzeleckich i militarno-taktycznych oraz pozyskiwanie materiałów związanych z przygotowaniem do przestępstw o charakterze terrorystycznym. Prokuratura zarzuca mu również nielegalne przechowywanie materiałów pirotechnicznych oraz podejmowanie – wspólnie z innymi osobami – działań mających stworzyć warunki do dokonania zamachu z użyciem materiałów wybuchowych lub łatwopalnych.

Według aktu oskarżenia działania te obejmowały gromadzenie środków pirotechnicznych i łatwopalnych, zbieranie informacji dotyczących potencjalnych miejsc zamachu oraz przygotowywanie planów działania.

Trzeci z oskarżonych usłyszał zarzuty dotyczące udziału w szkoleniach strzeleckich i militarno-taktycznych oraz pozyskiwania materiałów związanych z przygotowaniem do przestępstw o charakterze terrorystycznym. Śledczy zarzucają mu także wspólne

z innymi osobami podejmowanie działań mających stworzyć warunki do przeprowadzenia zamachu z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub łatwopalnych.

Czwarty z mężczyzn odpowie natomiast za nielegalne wytwarzanie i posiadanie substancji wybuchowych oraz przechowywanie materiałów pirotechnicznych bez wymaganego zezwolenia.

Śledztwo trwało wiele miesięcy. Oskarżeni pozostają na wolności

Przypomnijmy, że sprawa wyszła na jaw we wrześniu 2025 roku. Wówczas służby przeprowadziły szeroko zakrojoną akcję w Olsztynie, podczas której zatrzymano czterech młodych mężczyzn w wieku od 18 do 20 lat. Według wcześniejszych ustaleń śledczych i informacji podejrzani mieli radykalizować się w sieci, fascynować się sprawcami masowych zabójstw oraz analizować ataki terrorystyczne z różnych części świata.

Wszyscy oskarżeni pozostają na wolności i będą odpowiadać przed Sądem Rejonowym w Olsztynie z wolnej stopy. Termin pierwszej rozprawy nie został jeszcze wyznaczony.

Czołowe zderzenie Mercedesa i BMW pod Olsztynem. Śmigłowiec LPR na miejscu



fot. OSP Bartąg

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w środę (1 lipca) popołudniu przy ul. Wulpińskiej w Tomaszkanie. Zderzyły się tam dwa samochody osobowe. Do szpitala trafił 24-letni kierowca BMW oraz pasażerka Mercedesa.

W środę (1 lipca) o godz. 15:44 strażacy ochotnicy z Bartąga zostali zadysponowani jednym zastępem do zdarzenia drogowego na drodze prowadzącej do Tomaszkania.

W działaniach brała także OSP Stawiguda, Jednostka Ratunkowo-Gaśnicza z Olsztyna, a także policja i Zespół Ratownictwa Medycznego, w tym Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Policjanci wyjaśniają wszelkie przyczyny i okoliczności zdarzenia.

Źródło: OSP Bartąg / olsztyn.com.pl

Kierowca Opla Merivy dachował na drodze krajowej. 27-latek w centrum policyjnego śledztwa



fot. OSP Szczytno

Groźny wypadek na drodze krajowej nr 58 między Sawicą a Szczytnem. Kierowca Opla Meriva dachował i wylądował w przydrożnym rowie. Policjanci wyjaśniają, czy 27-letni mieszkaniec gminy Jedwabno kierował pod wpływem alkoholu. Jego krew trafiła do badań laboratoryjnych.

Do wypadku doszło w czwartek (2 lipca) nad ranem w miejscowości Sawica. Na miejscu zdarzenia pracowali policjanci, strażacy oraz Zespół Ratownictwa Medycznego. 27-latek z gminy Jedwabno jechał sam.

– Policjanci ustalili, że mężczyzna na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do przydrożnego rowu i wywrócił auto na dach – poinformowała w rozmowie z „Tygodnikiem Szczytno” mł. asp. Agata Stefaniak z Komendy Powiatowej Policji w Szczytnie.

27-latek trafił do szpitala z obrażeniami ciała. Policjanci podejrzewali jednak, że kierowca mógł być pijany w chwili zdarzenia. Z tego powodu krew 27-latka została pobrana do dalszych badań laboratoryjnych. Ponadto mundurowi wyjaśniają wszystkie inne okoliczności wypadku. Dopóki nie będzie wiadomo, czy 27-latek kierował pod wpływem alkoholu, nie wiadomo, jakie kolejne kroki podejmie policja względem kierującego.

źródło: „Tygodnik Szczytno” / OSP Szczytno

Chwila grozy w uwielbianym przez turystów miejscu na Mazurach



wm.policja.gov.pl

W miejscowości Przysań, przy brzegu mazurskiego jeziora Mamry, mieszkaniec Węgorzewa natrafił na niebezpieczne znalezisko. Na miejscu tego popularnego wśród turystów akwenu pojawiła się policja i wojsko. Okazało się, że w wodzie leżał granat ręczny z czasów II wojny światowej.

We wtorek (30 czerwca) mieszkaniec Węgorzewa spacerował w miejscowości Przysań i przy brzegu jeziora Mamry natrafił na niebezpieczny przedmiot, prawdopodobnie niewybuch. Zgłoszenie otrzymali węgorzewscy policjanci i wysłali na miejsce pirotechnika. Ten stwierdził, że w wodzie pływa granat ręczny RGD-33 z czasów II wojny światowej.

Policjanci zabezpieczyli miejsce odnalezienia niewybuchu do czasu przyjazdu saperów z Jednostki Wojskowej w Giżycku. Patrol przejął granat i zabrał go do neutralizacji.

- Dzięki odpowiedzialnej postawie zgłaszającego możliwe było szybkie zabezpieczenie niebezpiecznego

znaleziska i wyeliminowanie zagrożenia dla mieszkańców oraz osób wypoczywających nad jeziorem – podała sierż. Magdalena Hrynkiewicz z Komendy Powiatowej Policji w Węgorzewie.

Mundurowi przypominają, że materiały wybuchowe, nawet jeśli liczą sobie wiele lat, nadal mogą być śmiertelnym zagrożeniem. Nie wolno ich dotykać, podnosić, przenosić ani podejmować prób rozbrowienia ich. Nie wolno także wrzucać niewybuchów do wody lub ognia. Jeśli znajdziemy przedmiot przypominający niewybuch, należy zachować szczególną ostrożność, zabezpieczyć miejsce przed dostępem osób postronnych i niezwłocznie zawiadomić policję, dzwoniąc pod numer alarmowy 112.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	183/2026
Data wydania	2 lipca 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.